



Ława przyniosła szczęście, a Zawiercie? To dzisiaj Akademicy stają przed historyczną szansą

data aktualizacji: 2023.04.19



Po wyjątkowo udanym weekendzie w Ławie siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn doprowadzili do decydującego starcia w pierwszej rundzie fazy play-off. Stawką jest awans do półfinału PlusLigi. Czy Akademicy z Kortowa sprawią niespodziankę i zagrają w najlepszej czwórce? Początek spotkania w Zawierciu już dzisiaj (w środę) o godz. 17:30.

Cieężkie zadanie czekało zawodników prowadzonych przez Javiera Webera przed rewanżowym bojem z Aluron CMC Wartą Zawiercie w Ławie. Chcąc doprowadzić do piątego, decydującego starcia, Akademicy z Kortowa musieli wygrać obie konfrontacje (pierwsze dwie padły łupem Jurajskich Rycerzy). I tak się też stało! W sobotnim meczu olsztynianie zwyciężyli 3:2 (MVP: Karol Jankiewicz), a dzień później - 3:0 (MVP: Karol Butryn).

Gra ekipy ze stolicy Warmii i Mazur w miniony weekend wyglądała znacznie lepiej w porównaniu do pierwszych spotkań w Zawierciu. W obu konfrontacjach siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn byli skuteczniejsi w ataku oraz w polu serwisowym. Jeśli mówimy już o zagrywkach, to warto wspomnieć o Moritzu Karlitzku, który zdobył aż 14 punktów w tym elemencie (cały zespół zanotował ich 21). Choć w pierwszej odsłonie ławskich rewanżów zarówno olsztynianie, jak i zawiercianie zdobyli po 7 punktów blokiem, to w drugiej konfrontacji ten wskaźnik wyraźnie był po stronie gospodarzy (15:3).

Jak na te spotkania z perspektywy czasu patrzy Jan Król?

- Zostawiliśmy na boisku dużo serca, ale sporo popracowaliśmy również na zagrywce. Ona zmieniła wszystko. Dzięki niej mogliśmy spokojnie ustawić blok i zacząć grać w obronie. Ekipa z Zawiercia ma bardzo dobrego rozgrywającego, więc w sytuacji, gdy odrzuciliśmy ich od siatki, jego kunszt nie był widoczny - kwituje z uśmiechem atakujący Akademików z Kortowa.

I dodaje:

- Sprawa awansu do półfinału wciąż jest otwarta. Zobaczymy, czy będziemy w stanie podtrzymać obecną formę i zagrać dobrą siatkówkę.

Kto może ponownie „napsuć krwi” ekipie z Kortowa? Tak jak podczas poprzednich spotkań olsztynianie muszą być gotowi na odparcie ataków Urosa Kovacevicia, najsilniejszego siatkarza Aluronu CMC Warta. Trener Michał Winiarski rotował składem na przyjęciu – w obu spotkaniach zobaczyliśmy zarówno Bartosza Kwolka, jak i Marcina Walińskiego. Kto na środku? Miłosz Zniszczoł i Krzysztof Rejno. Nie należy również zapominać o Dawidzie Konarskim oraz Santiago Dananim.

Obie drużyny spotkały się w tym sezonie już sześć razy – dwukrotnie podczas fazy zasadniczej i cztery razy w fazie play-off. Lepszym bilansem mogą pochwalić się olsztynianie, którzy czterokrotnie pokonali w tym sezonie Jurajskich Rycerzy. Jednakże liczy się to, co jest tu i teraz – jakim wynikiem zakończy się śródowny bój o półfinał?

- Chciałbym, abyśmy pokazali naszą, dobrą siatkówkę. Ważna będzie gra odpowiednim systemem, zaangażowanie oraz zespołowość, a nie indywidualność. Mam nadzieję, że to będzie klucz do zwycięstwa w środę - kończy Jan Król.

Początek decydującego starcia w Zawierciu w środę o godz. 17:30. Zwycięzca awansuje do półfinału (rywalem Jastrzębski Węgiel).

W przypadku przegranej olsztynian pozostanie im rywalizacja o 7. miejsce na zakończenie sezonu (z PSG Stalą Nysa).

A jeśli się uda, to AZS zamelduje się w pierwszej czwórce PlusLigi pierwszy raz od 5 lat - jednocześnie po raz drugi w trakcie 15 lat!

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/70697-ilawa-przyniosla-szczescie-a-zawiercie-to-dzisiaj-akademy-staja-przed-historyczna-szansa>